



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za odroczenie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów. Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 28. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Oleje masynowe i smary wase linę apteczną białą i żółtą poleca Dom Handlowy **St. Matfawski i S-ka** Warszawa, Mioduski 2. 0448

Z zamierzonych dziejów.

Prasa niemiecka robi nam zarzuty, że dopominając się o zwrot Poznańskiego, jako ziemi należącej kiedyś do Polski, jednocześnie walczymy o Lwów, o Ruś Halicką.

W niniejszym pobieżnym szkicu chcemy odświeżyć w pamięci czytelnika genezę tych praw historycznych na zasadzie których młodzież nasza przelewa swoją krew ofiarną pod Lwowem.

Prawa Polski do Rusi to nie pretensje Niemców do posiadania słowiańszczyzny w imię niemieckiej kultury, prawa te w niczem nie przypominają stosunku państwa Hohenzollernów i Habsburgów do słowian, nad historią tych praw nie unosi się gwałt jaki cechował wdzieranie się fał niemieckich w obręb słowiańszczyzny, stosunki polsko-ruskie zostały nam przed wiekami, tak dawno że tylko droga przysuszczeń, drogą kombinacji możemy uzupełnić fragmentaryczne resztki wspomnień historycznych jakie się przechowały w tradycji polskiej czy ruskiej.

Najstarszy latopis ruski, Nestor, mówiąc o początku dwóch plemion osiadłych we wnętrzu Rusi, pisze: „Radymicze i Wętycze pochodzą od Lachów”. Niektórzy rosyjscy uczeni, interpretując zacytowany ustęp Nestora, słowaczka go w ten sposób, że były to dwa plemiona zamieszkałe nad polską granicą, Homoczenie to jednak powala po nad wszelką wątpliwość stwierdzić fakt, że były to śliska polskie, lechickie plemiona, które zawdrowały aż tutaj.

Nauka polska, mianowicie w oświeceniu, profesor Tadeusza Wojciecha obywatelskiego, wskazała już dawno, że istotnie na Rusi istnieją grupy starożytnych osad o charakterze polskim. Do takich osad należy zaliczyć Halicę, Przemysł, Rawę, Sambor, Bełż i wiele innych. Słownictwo osadnicze Karpat posiada mnóstwo nazw przetrwałych polskiego typu. Te nazwy polskie wykazywały poza granicami wsłowski Rusi Czerwonej, czy wogóle dła ruskiego, o zwaniami belska i obelmska i obejmowały zachodnie pasy Podola i Wołynia. Imienne nazwy wybitniejszych sojarów halickich, motna a dystem prawdopodobieństwem uważa się polskie, jak Władysław, Władysław, Dzierżykrał, Zyrosław, Dobrogaost, Zbysław i t. p.

Osobną grupę stanowią także nazwy miejscowe, jak Orogocz, Domagocz, Zalogocz; polskie osadnictwo obfituje, jak wiadomo, w mnóstwo nazw, gdzie Goszosa występuje albo sama, lub w połączeniu z różnemi przystawkami, jak Bydgosocz, Malgosocz i t. p.

Zestawienie powyższych faktów wyazuje zatem wielkie prawdopodobieństwo przypuszczenia Długoszeckiego, że Radymicze i Wętycze zamieszkiwali okolice Rusi Czerwonej.

Wyodrębianie dwóch plemion polskich, wydzielenie osadnictwa na zachód Słowian wschodnich, następstwem tej wędrowności było wydzielenie się szeregu walk pomiędzy Polską, a tworzącą się państwem Kurlandzkiem.

Panami przez czas dłuższy jeszcze w X wieku pozostali tu polacy. Dowodem na to cały szereg Latopis ruski, wymieniający plemiona podwładne Olegowi i późniejszemu księstwu węgierskiemu, aż do Włodzimierza, nie nie wspomina o tem, żeby okolice Rusi Czerwonej należały politycznie do Rusi.

Pierwsza pewna wiadomość o przynależności politycznej tych krajów, przynosi nam już w czasie Mieszka I i Włodzimierza Wielkiego. Historia i Polski jednak nie zaczyna się dopiero w połowie X wieku, na rubieżach świata niemieckiego i słowiańskiego. Ruska bowiem tradycja opowiada o konkretnym fakcie, tożsamym w smierzbchu faktów, o ogromnym poruszeniu się, wędrowce plemion polskich w kierunku wschodu i późniejszej Rusi.

Historja Polski piastowskiej jest bogata w cały szereg szczegółów, po części znanych już nauce, po części jeszcze nie opracowanych. Składają się one razem na obraz bardzo żywy i pełen interesu ze względu na dzisiejszą chwilę.

Czasy zaś późniejsze, naszych walk w obronie Rusi, przed zalewaniami tatarskimi i tureckimi, jako stosunkowo zbyt świeże i zbyt znane, i niepodlegające najmniejszej wątpliwości naturalnych; raw naszych do tej ziemi tak obficie krwią naszą zlanę, jako takie nie nadają się do oceny w niniejszym szkicu.

K. Bogowski.

Częstochowa, d. 24 | I-19.

Zaprzysiężenie gen. Dowbór-Muśnickiego.

W dn. 26 b. m. od rana ulice Poznania przyozdobione były chorągwiemi polskimi. O g. 9 nadesłany szereg wojsk polskich na plac Wilhelmowski. Na podwyższeniu stół (stół, przed którym niegdyś Sobieski wysłuchiwał mszy świętej pod Wiedniem). Oprócz stanęły oddziały wojsk polskich uszykowane. Naokoło zgromadziły się rzesze publiczności. W trzy kwadransie na 10-tą gwałił się na placu komisarjaci Naczelnej Rady Ludowej. Po lewej stronie odtaraz stanęły 3 panie ze sztandarami. Wkrótce przybył gen. Dowbór-Muśnicki, a gdy wchodził wraz z pułkownikiem Konarskim na plac, orkiestra wojsk polskich zagrała: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Na komendę karne wojska, prezentowały broń, a generał obszedł plac, pozdrawiając wojsko donosnym głosem. Potem stanął przed ołtarzem wraz z całym sztabem i gronem oficerów. Ks. prałat Łukomski w otoczeniu duchowieństwa rozpoztał Mszę świętą, a orkiestra grała „Boże coś Polskę”. Następnie wygłosił do żołnierzy przemówienie ks. Dyker, wspomniawszy o tych, którzy legli w mogiłach, nie deczkałszy się tej wielkiej godniny, stawil przed oczyma żołnierza obowiązek bronięcia wiary i ziemi do ostatniej kropli krwi. Potem donosnym głosem złożył przysięgę gen. Dowbór-Muśnicki, powtarzając jej słowa za ks. prałatem Łukomskim. Rota przysięgi brzmiała:

„W obliczu Boga Wszechmogącego, Trójcy św. Jedynego ślubuję, że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego narodu polskiego zawsze i wszędzie służyć będę, do kraju ojczystego i zbiora narodowego do ostatniej kropli krwi bronić będę, że komisarjaci Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, dowódcą i przetożonym swoim mianowanym przez tenże komisarjat zawsze i wszędzie służyć będę, że tak się zachowywać będę, jak to przystało na mężnego i prawego żołnierza - Polaka, że po zjednoczeniu polski złoży przysięgę żołnierską ustanowioną przez polską zwierzchność państwową”.

Poświęcenia sztandaru dokonał ks. prałat Łukomski; odebrał go komisarz p. Korfanti i wręczył generałowi, który go przyjął na kłęczkach i uosławawszy, podał pułkownikowi Konarskiemu, ten zaś chorążemu. Z kolei przemówił generał Dowbór-Muśnicki, poczem p. Korfanti wyraził pragnienie, by sztandar wojsk polskich po wieki pozostał tak czystym i nieskalanym, jak w wielkim dniu dzisiejszym. W końcu nastąpiło awansowanie na oficerów całego szeregu aspirantów, przyczem generał znowu przemówił w krótkich słowach do ogółu żołnierzy i przyjął awansowanych do grona oficerów przez podanie im ręki. Okrzyk „Niech żyje!” na cześć głównodowodzącego wstrząsnął murami. Uroczystość była zakończona. Nastąpiła parada wojsk. Komisarjat stanął przed domem przemysłowym, gdzie przedfilowały przed nim wszystkie gatunki broni. Generał Dowbór-Muśnickiego zaniesiono na rękach do samochodu, skąd dsiękował otaczającym go tłumom.

O zaprzestanie walk Rusinów z Polakami.
Z polecenia Ojca św. Benedykta XV wizytator apostołski w Warszawie ks. monsignor A. Ratti wystołował do arcybiskupa lwowskich obrządku łacińskiego i greckiego arcybiskupów Bilezewskiego i Biepyckiego pismo z wezwaniem do czynnej interwencji w celu potężenia tressu walkom między rusnami i polakami w Galicji.
W liście do arcybiskupa Bilezewskiego, pismo między innymi ks. Ratti: „Jaz od początku tej strasznej wojny, która wzburzyła i zakrwawiła świat cały, Ojciec św., idąc za pogodem Swego serca i ze względu na Swe Bockie posłannictwo, chciał pokoji, głosił go, wyswał do niego i starał się o przybitnienie go wszelkimi, jakimi rozporządzał środkami. I oto teraz, kiedy pokój powszechny spowiadają się wreszcie i zaczyna się ustalać, Ojciec św. z najwyższym bólem widzi rozognioną wojnę w tamtych stronach, posród Swych synów, tak bardzo drogiej Jego sercu, posród ludności chrześcijańskiej i katolickiej, która do niedawna żyła w pokojowym sąsiedztwie, a raczej pokojowo pomieszana z sobą na tej samej ziemi, w obrębie tych samych miast i miasteczek i w tych samych wioskach, w których też i na przyszłość żyje z sobą przetrwał będąc musiał: widzi, jak tam wojna roznosi wszystkie swe cierpienia, wszystkie swe łaby, wszystkie swe okropności, wlejąc między bractmi gniew i nienawiść wojenną. Więc synów podnosi swój głos Ojciecowski i do swych synów, którzy się wzajemnie mordują, woła: Pokój, pokój! Znowu wołają i proszą, żeby miejsce siły materialnej oręta najdla siła moralna prawa, żeby po samieszaniu i okropnościach przemocy przysłała i nastąpiła spokojna wymiana zdań, jak przystoi ludzom, tem więcej chrześcijańcom, z dobrą i szczerą wolą i z jednej i z drugiej strony, zmierzającą do uznania i określenia wszelkich praw i zasadośczerpienia im w granicach możliwości, pogodzenia się w braterskiej powściągliwości i w zaszczepnej wzajemności tam, gdzie te prawa nie dadzą się dokładnie określić, albo obie strony równie zadowolili”.

Zaprzestanie się do Wojska Polskiego.

Zaprzestanie się do Wojska Polskiego. W Warszawie, 24 stycznia 1919 r. Komisarjat Naczelny Rady Ludowej w Poznaniu, dowódcą i przetożonym swoim mianowanym przez tenże komisarjat zawsze i wszędzie służyć będę, że tak się zachowywać będę, jak to przystało na mężnego i prawego żołnierza - Polaka, że po zjednoczeniu polski złoży przysięgę żołnierską ustanowioną przez polską zwierzchność państwową”.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Rozdzwitek w koalicji.
Amsterdam. — Prasa francuska okazuje wielkie niezadowolone z powodu zaproszenia przedstawicieli rosyjskich na konferencję pokojową. „Echo de Paris” nazywa to szaleństwem „Figaro” twierdzi, że postanowienie takie jest uznaniem Lenina i Trockiego. Hervez pisze: „W chwili, gdy na wyspie Prince będzie się gadać i bredzić, pozwólcie przynajmniej zorganizować armję dla wyzwolenia Piotrogradu”.

Litwini oczekują pomocy.
Genewa. Agencja Havasa donosi: Jeden z delegatów litewskich oświadczył w „Petit Parisien”, że Litwini oczekują pomocy koalicji przeciw bolszewikom. Zdanienm delegata litewskiego 50,000 legionistów litewskich wchodzi w skład armji amerykańskiej. Litwini ci chcą walczyć z bolszewikami.

Walki w Czarnogórze.
Genewa. — „Temps” donosi z Antywar, że Czarnogórcy nie chcą uznać aneksji serbskiej.

Walki, jakie między Czarnogórcami a Serbami toczyły się w Cetynji, przewyższyły okropnością wiele epizodów bitwowych tej wojny. Obecnie toczą się walki w okolicy Podgoricy.

Praca przymusowa w Niemczech.

Berlin. — Rząd niemiecki nosi się z zamiarem zaprowadzenia przymusu pracy dla wszystkich. Pierwsze zarządzenia zostały już wydane, mianowicie, zobowiązano gminy, żeby odmawiały zapomóg ludziom, którzy nie chcą się podjąć pracy wskazanej im przez gminy.

Tyfus w Berlinie.

Berlin. — Zaczął tu grasować tyfus plamisty. Pierwsze objawy tyfusu są podobne, jak przy dżumie.

Pogrzeb Liebknechta.

Berlin. — Pogrzeb Liebknechta i 31 innych ofiar walk ze szwolenikami Spartakusa odbył się w Berlinie przy udziale wielkich mas ludności zupełnie spokojnie.

Cale centrum Berlina otoczone wojskami rządu w obawie przed atakami ze strony bolszewików.

Ruch tramwajowy i kolejowy wstrzymano. Trumna Liebknechta sarucowana była wleczkami i czerwonymi chorągwiemi.

Czy Liebknecht brał pieniądze z Rosji?

Taki problemat postawiła sobie „Neue Berlin. Ztg” i dodaje: „Rewolucjonista Liebknecht niezawodnie działał w dobrej wierze, jeśli brał wsparcie dla rządu rewolucyjnego w Niemczech od zaprzysiężonego rządu takiego w Rosji i obracał je na cele rewolucyjne. Ktoś taki nie powinien dźwicić nikogo, nawet kolea bratniajczy”.

Dalej pismo ten sam dziennik: „Wiemy z dobrze poinformowanego źródła, że w r. 1917 ówczesny rząd oparty na hr. Hertingiu i gen. Lendorfiu wspierał znacznemi sumami rząd Lenina i towarzyszyów w Rosji; aby podtrzymał tamtejszy ruch rewolucyjny. Na ten cel były płacone wagony ze słołem i srebrem do Rosji dla Lenina, który wówczas jeszcze przebywał w Szwajcarii. A w takim właśnie przejechał wówczas i Radek do Rosji, który w r. 1917 nie był jeszcze rosnajimem tylko piddany austriackim i desertorem z wojska”.

Z tego szczegółu wniesć można, że historia rewolucji i odkryć niesionych sprawk niemieckich podczas wojny, będzie miała setki tomów, tysięcy dokumentów i niewiadomo kiedy zostanie wyzerpana.

Uczczenie Wilsona.
Delegacja irlandzka z lordem majorem Dublinia na czele przybyła do Paryża w celu wręczenia Wilsonowi dyplomu, mianującego go honorowym obywatelem Dublinia.

Koalicja przeciw faktom dokonany.

Biuro Wolffa podaje oświadczenie opublikowane po obradach w Paryżu. Rządy zebrałe na konferencji w celu stworzenia trwałego pokoju między narodami, dotknięte zostały żywo wiadomościami nadchodzącymi z różnych stron Europy i Wschodu, że kilkakrotnie zastosowano się, aby zająć terytoria, co do których prawne przyznania zapasło ma decyzja dopiero na konferencji pokojowej. Oświadcza ona, że wszelki siła zdobyty stan posiadania przyniesie największe szkody tym, którzy chwytają się takich środków.

Tekst tej odezwy zredagowany został przez Wilsona. Dzienniki niemieckie dodają komentarz tej treści, że odezwa ta ma być przestrogą dla Polaków Jugosłowian i Czecho - Słowaków.

Demonstracje w Medjolanie.
„Daily News” donosi z Medjolanu: W Medjolanie doszło do wielkich zaburzeń. W teatrze della Scala odbyło się zgromadzenie patriotów, które w przyjętej rezolucji oświadczało się za walecznym Dalmacją do Włoch. Równocześnie zgromadzenie zaprotestowało przeciw desaneksyjnej polityce Biserlattięgo.

W tym czasie odbywano się zgromadzenie socjalistów, które występowało bardzo burzliwie za zwiazkami narodów. Po zgromadzeniu rozwinęła się wielki pochód, który ciągnął przez ulice miasta z czerwonymi sztandarami, śpiewając pieśni socjalistyczne.

Doszło do starć z policja, podczas których policja strzelała. Zajścia trwały do późna w noc.

Brak węgla w Niemczech.
„Vorwaerts” donosi, że wskutek strajków i przedsięwziętych prób socjalizacji kopalni i fabryk, położenie gospodarcze Niemiec bardzo się pogorszyło. Na dowód swych twierdzeń przytocza „Vorwaerts” fakt, że w najbogatszych rewirach węglowych panuje brak węgla.

Jeżeli sytuacja szybko się nie zmieni, to w najbliższych dniach będą musiały stanąć bardzo liczne fabryki i zakłady przemysłowe, co połącznie za sobą ogromny wzrost liczby bezrobotnych.

Zaniechana interwencja koalicji na wschodzie.

Genewski korespondent „Berliner Tageblattu” podaje:

Rząd francuski, jak podaje dalej korespondent „Berliner Tageblattu”, przerażony jest zatłwieniem sprawy rosyjskiej i polskiej. Rząd francuski żywi jednak nadzieję, że zatłwienie obu powyższych spraw będzie tymczasowe i że wojskowa interwencja koalicji będzie jedynie odroczone.

Co do sprawy polskiej, to wiadomo z konferencji pokojowej, że wysłanie wojsk polskich i koalicyjnych do Gdańska nie nastąpi, skutkiem interwencji prezydenta Wilsona.

Porucznik Rousset podnosi w „Petit Parisien”, że w Luneville była już przygotowana armja, gotowa do odjeżdża do Polski, ponieważ sądzono, że konferencja pokojowa w Paryżu opowie się za wojskową interwencją w Polsce i Rosji i że nie dojdzie do takiego wyniku, jak konferencja z bolszewikami na wyspach Książęcych.

Liga narodów i Wilhelm II.

„Matin” zarządził wśród wybitnych działaczy francuskich, stojących na czele „Francuskiego Tow. popierania Ligi Narodów” ankietę na temat następującej: Albo Wilhelm II będzie sądzony przez trybunał Ligi Narodów, albo ta ostatnia nie będzie miała znaczenia.

Dziennik francuski motywuje swój dyktamat tak:

Prawo każdego państwa posiada sankcję. Za wykroczenia przeciw nim następuje kara.

O ile Liga Narodów nie ma pozostać kongresem platonicznym, musi ona przedewszystkiem osądzić sprawców i winowajców wojny.

— Albo rządy koalicji miały się z prawdą i Wilhelm nie jest odpowiedzialnym za zbrodnię wojny, albo koalicja ma rację i wobec tego winien być zasądzony i ukarany.

Zainteresowani w tej sprawie udzielili takich odpowiedzi.

P. Ernst Lavisse — członek akademii Franuskiej, odpowiedział: Nie może być, aby pierwszym aktem Ligi Narodów nie było posadzenie na ławie oskarżonych winnych zbrodni wywołania wojny.

P. Paul Painlevé, b. premier, oświadczył:

Sprawę odpowiedzialności „Kajzera” trzeba oświeltić wszechstronnie, wszystkie zbrodnie przeciw ludzkości winny być ukarane.

Dyrektor Museum Narodowego, p. Edmund Perjer sądzi, że Liga Narodów winna surowo ukarać Wilhelma, aby zrozumiano, że istnieje po to, by odstraszyć od zachcianek i planów militarystycznych.

Konferencja z bolszewikami.

Genewski koresp. „Berl. Tag.” podaje: Zaproszenie delegatów rosyjskiego rządu sowietów na konferencję na wyspy Książęce koło Konstantynopola uważane jest za kompromis między dwoma kierunkami politycznymi reprezentowanymi na konferencji pokojowej. Jeden z tych kierunków chciał delegatów Rosji zaprosić do Paryża. Przeciwny kierunek nie chciał wogóle rokować z przedstawicielami Rosji bolszewickiej. Ten ostatni kierunek reprezentowany był przez rząd francuski. Francja zdecydowała się jednak na kompromis z zapartywaniami Lloyda Georęa. Prezydent Wilson wystąpił z wnioskami i konsekwentną tego wniosku jest konferencja na wyspach Książęcych.

Wybór miejsca uważają za ustępstwo dla rządu francuskiego, który nie chciał, aby konferencja z bolszewikami odbyła się na ziemi francuskiej albo też w innym z krajów koalicji, ponieważ obawiał się agitacji bolszewickiej.

Rząd francuski — jak podaje dalej korespondent „Berliner Tageblattu” — przerażony jest zatłwieniem sprawy rosyjskiej i polskiej. Rząd francuski żywi jednak nadzieję, że zatłwienie obu powyższych spraw będzie tymczasowe i że wojskowa interwencja koalicji będzie jedynie odroczone.

Co do sprawy polskiej, to wiadomo z konferencji pokojowej, że wysłanie wojsk polskich i koalicyjnych do Gdańska nie nastąpi, skutkiem interwencji prezydenta Wilsona.

Porucznik Rousset donosi z „Petit Parisien”, że w Luneville była już przygotowana armja, gotowa do odjeżdża do Polski, ponieważ sądzono, że konferencja pokojowa w Paryżu opowie się za wojskową interwencją w Polsce i w Rosji i że nie będzie postanowiona konferencja z bolszewikami na wyspach Książęcych.

Dzienniki paryskie zauważają, że zgromadzenie się Francji na konferencję na wyspach Książęcych stanowi swrot ogromnej wagi i jest dowodem, że koalicja przestała bojkotować rząd sowietów i nie przedsięwzięła żadnych kroków, któreby oznaczały mieszanie się w wewnętrzne sprawy rosyjskie.

(Wiadomości powyższe pochodzą ze źródła niemieckiego i jako takie winny być przyjmowane z wielką ostrożnością. — Przep. Red.)

Pilsudski i Paderewski o żydach.

Prasa targonowa warszawska informuje, iż ojczysta Kohen, korespondent angielskiego „Timesa” (3) przed wyjazdem z Warszawy został przyjęty w odwiedziny przez Naczelnika Państwa Pilsudskiego i Prezydenta ministrów Paderewskiego, jako orędownika żydów tutejszych (sic). Prasa targonowa zdaje obierać zniechęcając się do audyencji, przytaczając oświadczenia w odczytaniach, z których wyjmujemy, zasługujące na uwagę:

Kom. Pilsudski miał powiedzieć: „Polacy nienawidzą żydów, zwłaszcza tych którzy dorobili się na wojnie wielkich majątków.”

— Rząd nie wyda odezwy przeciw pogromom, gdyż stanowisko jego przeciw pogromom dostatecznie jest znane — Polacy nie są bynajmniej filosemitami, gdyż nadmierne litość żydów odczuwają jako obce cięto. — Na kolejach u nas żydzi nigdy nie byli strażnikami. — Niechaj do żydów wzrosła znaczenie wskutek wystugiwania się im Niemcom.

Prezydent Paderewski miał rzec: „Położenie w Polsce bynajmniej nie uważam za straszne; wydarzenia nie dziełne na Nalewkach wyniszyły a ko-

nieczności wyszukania ukrywanej broni i wytopienia galaz bolszewizmu. Rząd nie może wystąpić z jednostronną odezwą do polaków w sprawie żydowskiej, gdyż jednocześnie musiałby upomnieć żydów o sprawę polską. — Żydzi jednakże się zaszalnili jako promodyrory ruchu bolszewickiego. — Żydzi podczas wojny masowo zajmowali się zgromadzeniem i ukrywaniem zapasów spożywczych i towarów pierwszaj potrzeby. — Żydem żyd, a przynajmniej rzadki żyd, podpisał pożyczkę Państwa Polskiego. Widocznie wskutek niewłaściwego zachowania się korespondenta Paderewski użył mi na uwagę.

— Przecież pan nie możeś nam rozkazywać w tych sprawach?

Na zakończenie prezydent Paderewski oświadczył, iż użył mi wszystko, co w jego mocy było, aby zatagodził rozdratnione stosunki pomiędzy Polakami a żydami.

Sprawy polskie.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojska polskiego z dnia 27 b. m.

Wojska nasze wyparły ukraińców z Turyska. W ataku odznaczyła się 4 kompania 23 pułku piechoty. Na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego sytuacja bez zmiany.

Grupa generała Romea: Walki na wschód od Unnowa i koło Karowa. Zabrano kilkunastu jeńców i 4 karabiny maszynowe, broń i amunicję.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała centrum miasta Lwowa.

Oddziały z grupy pułkownika Minikiewicza zajęły Baligród i oczyszcili okolice Krocienki i Utrzyk. W czasie tej akcji wzięto do niewoli stu Ukraińców.

Śląsk Cieszyński. Pod Zembrzydowicami przez cały dzień 28 b. m. walczył ofiarne oddział kapitańs; Hallera co najmniej z pięciokrotnie liczniejszym nieprzyjacielem. Dopiero w nocj wycofał się on na znaczniejszą stanowisko. Linja obronna została przełożona na wschód od Cieszyna.

Szef Sztabu Generalnego, Szeptycki, gen. dyw.

Pierwszy pociąg Poznań - Warszawa.

Poznań. Wczoraj o godz. 11 przed południem wyruszył pierwszy pociąg pospieszny z Poznania do Warszawy.

Miemy maszerują na Wilno.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Kowna, że wojska niemieckie na Litwie zwyciężyły bolszewików o 85 km. na wschód od Rowna, wzięły przeszło 8,000 jeńców i maszerują na Wilno.

Walka pod Piotrowicami.

Kraków. — Z Cieszyna donoszą: Cztery bataliony czeskie operujące w okolicy Piotrowic, a przeznaczone do obadzenia Dziedzieli Bielska, zajęły się pod Piotrowicami przez wojsko polskie. Żołnierzy polskich wspierało 300 miejscowych robotników. Czesi ofnęli się w poplochu do Dziedzielowic, ostatniej stacji przed Boguminem. Klęska ich pod Piotrowicami była zupełna. Obecnie Piotrowice znajdują się w rękach polskich.

Bówniek Fryztałt został przez oszołód opróżniony, z powodu klęski pod Piotrowicami i wypędzenia ich z Karwiny.

Jak Czesi motywują najazd na Polskę.

Praga. — Czesko-słowackie biuro prasowe donosi o zajęciach na terytorjum śląskim co następuje: Polacy nie potrafili saprowadzić ładu i porządku i stawali się coraz bardziej zrozumiałe, że nie chcą czekać na decyzję konferencji pokojowej. Głj w tych dniach przybyła do Cieszy na komisja angielska i zapoznana się z sytuacją na miejscu, zrozumiała odrazu, że zachodzi wielkie niebezpieczeństwo bolszewizmu. Bawiący w Pradze przedstawiciele mocarstw koalicyjnych postanowili dla zabezpieczenia porządku i dla ochrony zagrożonych kopalni w obwodzie karwinińskim wysłać wojsko. Postanowiono także wydać osobną odezwę do ludności. W dniu 28 stycznia przy-

była do Cieszyna komisja koalicyjna i zawezwała komendanta wojsk polskich aby wycofał swoje wojska. Komendant zgodził się na to, ale część wojsk polskich została stawiła opór wojskom prowadzonym przez przedstawicieli koalicji, działając zapewne na zlecenie Polskiej Rady Narodowej. Atak trwał dalej. Bogumim zajęto po krótkiej walce, przyczem jeden żołnierz czeski został ciężko ranny. Po polskiej stronie trzech zabitych, 2 ciężko rannych. Żołęga w Boguminie razem 49 oficerów i 340 legionistów została rozbrojona i internowana. Wczorajem zajęto Dąbrawę.

Rada narodowa z Cieszyna przeniosła się do Bielska.

Rada narodowa Księstwa Cieszyńskiego przeniosła się z Cieszyna do Bielska. W Cieszynie z przysjadem Rady narodowej pozostał jedynie dr. Jan Michejda.

Czeski tajny skład broni w Cieszynie.

Wielkie wrażenie w Cieszynie wywołała wiadomość o wykryciu czeskiego tajnego składu broni w Cieszynie. znajdującemu się w klasztorze OO. bonifratrów. Polskie władze wojskowe, poinformowane o przechowywaniu tam broni, zarządziły przed kilku dniami w nocnej porze rewizję i znalazły bardzo wielkie zapasy karabinów, nabojęw, granatów ręcznych i t. d. Zapasy te sądziwały się w piwnicach klasztornych. Wszystko skonfiskowano. Objawie bonifratrzy, przewatnie sami czesi, byli natychmiast aresztowani. Pozostawali oni w ścisłych tajnych stosunkach z emisariuszami czeskiemi, którzy dowozili do klasztoru drogą konspiracyjną zapasy broni przeciw polakom.

Misja koalicyjna.

Kraków. — Depesza iskrowa biura prasowego P. K. L donosi z Paryża: Dnia 25 b. m. po południu zabrała się konferencja pokojowa pod przewodnictwem prezydenta Wilsona w ministerjum spraw zagranicznych na Quai d'Orsay.

Najpierw obradowano nad warunkami wystawienia misji wielkich mocarstw sprzymierzonych i stojących — do Polski. Postanowiono, że minister Pichen przygotuje projekty instrukcji dla misji. Projekt ten będzie podany przedstawicielom mocarstw do zatwierdzenia. Postanowiono dalej, że z każdego wielkiego mocarstwa jeden przedstawiciel prasy otrzyma upoważnienie do udania się również do Polski, w celu zasięgnięcia informacji ogólnych.

Następnie konferencja przystąpiła do badania sagadnień terytorjalnych, połączonych ze zdobyciem kolonii niemieckich. Reprezentanci kolonii angielskich przedstawiali interesy tych kolonii.

Polska misja wyjechała z Paryża do Gdańska. Misji tej towarzyszą przedstawiciele prasy po jednym z każdego mocarstwa koalicyjnego.

General komenderujący w Gdańsku nadesłał tu telegram zawiadamiający o przybyciu misji koalicyjnej do Polski i proszący o wolny przejazd dla niej przez Toruń do Warszawy.

Na pomoc Polsce jeszcze jedna misja.

Pod powyższym tytułem krakowski „Głos Narodu” zysliwie dotąd uposobiony dla paryskiego Komiteta Narodowego zamieszcza sznamienny artykuł, w którym pisze, że „radośnie sabyli serca polskie, gdy doszła nas wieść, że konferencja koalicji sabyli się sprawą Polski”, ale oto nastąpiło rozszerzenie:

I oto uradono. Zamiat staków i posiadaw ustądowanych sprzętów wojennym z rachunkiem, śpiewającym na starb polski, zamiat interwencji przeciw Prusom, wymagającej w danych warunkach tylko wykonania aktu woli, zamiat bez końca okazywanych, nieopojecie długo dających do objawny wojsk Hallera, odroczone wyście do Polski — jeszcze jedną misję, misję złożoną z dwóch panów, którzy misję wyjechał „natychmiast”. Panowie ci, którzy prawdopodobnie pakują się już w drogę — będą u nas przyjęci ciepłym sercem.

Zanim przyjadą jednak, trzeba powiedzieć — pisze „Głos Narodu”:

„Bolszewizm godzi nieetycznie i przeważniej porządek życia a w nas udarę jako w pierwszy jego szereg obrony. Czujemy się tu wpałagrozoni wraś z resztą świata. Dlatego — choćby tylko dlatego —

Niniejszym zawiadamiamy, że nabyły przez nas oryginalny obraz największej wytwórni amerykańskiej „EDISON FILM-COMP“ w CHICAGO, z głośnym defektywnym **Kelly Brown'em** stanowiący prawdziwą sensację amerykańską p. t.:

POJEDYNEK AMERYKAŃSKI

oddajemy do demonstrowania na Częstochowę kino-teatrowi „ODEON”.

Polskie T-wo Kinematograficzne „Polfilma”
w Warszawie.

B. P.

Fabjan Zorski

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29-go Stycznia 1919 roku przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Panny Marii № 31 na cmentarz żydowski odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 2 po poł.

O czym zawiadamia

Stroskana Rodzina.

nych p. Aleksander Znamięcki, członek misji amerykańskiej w Polsce, jeden z najdzielniejszych przedstawicieli Polonii amerykańskiej.

P. Znamięcki udzielił przedstawicielom zarządu rozrachunku państwowego i straci wojennych szereg niezmiernie cennych fachowych wskazówek, dotyczących wojażactwa, jak najszerszym warstw społeczeństwa do czynnego udziału na rzecz polskiej polityki państwowej.

Wskazówki te, zaczerpnięte z praktyki amerykańskich pożyczek państwowych, które jak wiadomo, cieszyły się kolosalnym powodzeniem, zastosowane będą również i na naszym gruncie.

Większe zapisy na pożyczkę państwową nawiązują na pośrednictwo banków. Między innymi Zdzisław ks. Lubomirski zakupił pożyczkę za sumę 300,000 rb.

Kronika polityczna.

Przedstawicielstwo Polski na kongresie pokojowym ma być powierzone p. Romanowi Dmowskiemu i dr. Dusińskiemu, który, jak wiadomo, stoi na czele delegacji, wysłanej do Paryża przez kom. Piłsudskiego.

Ze sfer politycznych informują, że projektowana w Ionie ministerjum spraw zagranicznych komisja polityczna nie będzie utworzona.

Na posiedzeniu rady ministrów dnia 24 stycznia r. b. omawiano wypadki na Śląsku Cieszyńskim, sprawy sprowizacyjne, uchwalono projekt dekretu w sprawie przywozu i wywozu towarów za granicę, dekretu o jednorazowej państwowej daninie oraz dekretu o zcentralizowaniu prac rozrachunkowych z państwami rozbiorczymi w Biurze prac kongresowych.

Żywność dla Polski.

Produkty z Ameryki, dzięki energii komitetu s prof. Kollegem na czele, już zaczęły nadchodzić do Polski.

Kraków otrzymał już pierwszy transport w ilości 17,000 kile mleka szwajcarskiego z przeznaczeniem go wyłącznie dla Lwowa. W tych dniach otrzymała Kraków mąkę i inne produkty.

Jest też szereg dowodów do Warszawy zboża z Wielkopolski, wywiezionego w wielkich ilościach przez Niemców i ukrytego w Pleszewie, Poznaniu i innych miastach, skąd zboże wkrótce do nas powróci.

Wczoraj nadeszła depesza do Warszawy z doniesieniem, że produkty żywnościowe z Ameryki już w dniach najbliższych będą w Warszawie.

Nie jest to jeszcze transport, zakupiony za pośrednictwem misji amerykańskiej, lecz dar rodaków naszych z Ameryki.

Według brzmienia depeszy, w drodze do Warszawy jest 15 wagonów mleka szwajcarskiego, kilkadziesiąt wagonów mąki, sianiny i sadła, a nadto ryś i okukier.

Niezależnie od transportu powyższego, w pierwszej połowie lutego oczekiwany jest dowóz pierwszej partii towarów, wysłanych za pośrednictwem misji amerykańskiej.

Zboże amerykańskie.

Transport zboża z Ameryki będzie się składał z 5,400 wagonów. Z tej liczby otrzymają: Warszawa 2,700 wagonów, Zagłębie, Dąbrowskie 900 wagonów, Łódź 800 wagonów, Kraków 500 wag., Lwów 400 w., Częstochowa 100 wagonów.

Za dusze 6. p.

WANDY CHMURSKIEJ

studentki II-go kursu filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego b. Okręgowej drużyny harcerskich w Częstochowie.

Odbędzie się nabożeństwo żałobne w piątek dn. 30 b. m. w kaplicy św. Antoniego u paraliżików Wieluńska Nr. 8 na które zaprasza harcorki harcerzy, krewnych, przyjaciół koleżanki i znajomych zmarłej

7-b. Okręg drużyny harcerskich w Częstochowie.

W pierwszym transporcie nadejdzie 800 wagonów zboża, z których otrzymają: Warszawa—400 wagon., Zagłębie Dąbrowskie—134 wag., Łódź—118 wag., Kraków—78 wag., Lwów—80 wag., Częstochowa—15 wag. Ponieważ każdy pociąg będzie się składał z 40 wagonów, przeto ustanowiono następującą kolejność, według której miasta będą otrzymywać zboże:

Częstochowa—1 pociąg, Lwów—1 poc., Kraków—1 p., Warszawa—3 poc., Zagłębie Dąbrowskie—1 poc., Łódź—1 p., Kraków—1 p., Warszawa—1 p., Warszawa—3 p., Łódź—1 poc., Łódź—1 poc., Kraków pół pociągu, Warszawa—3 poc., Zagłębie—1 poc., Łódź—1 poc., Warszawa—1 poc., Zagłębie—1 pociąg zboża.

Jak widać z powyższego kolejność ma na celu równomiernie zaopatrzenie w zboże miejscowości najbardziej potrzebujące pomocy, jak wielkie miasta i ośrodki przemysłowe.

KRONIKA

— **Powołanie do wojska lekarzy.** Na wniosek Rady ministrów naczelnik Państwa zarządził na czas potrzeby wolnej powołanie w obrębie Państwa Polskiego do służby wojskowej czynnej; wszystkich lekarzy dyplomowanych, którzy nie przekroczyli 35-go roku życia.

— **Zwołanie Komitetu obchodu J. Kilińskiego.**

Przypominamy, że dziś, w czwartek, o godz. 6 wieczorem w sali Stow. Raem.-Przem. i Aleja 9, odbędzie się ogólne zebranie Komitetu 100-iej rocznicy zgonu J. Kilińskiego.

— **Obchód J. Kilińskiego.**

W niedzielę d. 3 lutego o g. 9 r. wszystkie organizacje, biorące udział w pochodzie narodowym J. Kilińskiego powinny stawić się na Nowym Rynku, skąd po poświęceniu sztandaru wyruszą na Jasną Górę o godz. 8 m. 45 r. w następującym porządku:

Szkoły średnie, Duchowienstwo, Magistrat, Rada miejska, Władze wojskowe, Władze państwowe cywilne, Rada opiekunów, Strzał Ogniowa, Sokół, Drużyna J. Kilińskiego, Organizacje polityczne, Narodowy Związek Robotniczy, Związek sąsiedowy, Stow. Kapców Polskich, Stow. Nauczycielstwa Polskiego, Zrzeszenie nauczycielstwa ludowego, Stow. „Jedność”, Stow. „Obroza”, Stow. Właścicieli nieruchomości, Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowe, Klub Miśszczanski i oeszy.

Szkoły średnie ze względu na porę siłową w składzie tylko klas od 4 do 8 ujadają się z gmachów szkolnych wprost na Jasną Górę o g. 8 m. 45.

Po nabożeństwie przyłączają się do pochodu i stają na jego czele. W drodze powrotnej obowiązuje ten sam porządek. — Przy sblegu ulic: Panny Marii, II Aleja J. Kilińskiego (Piekna) satrzymają się delegacje dla wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia tablicy.

Pochód rozwiązuje się przy moście kolejowym.

Korporacje, które nie zgłosiły swego akcesu, prozzone są o wzięcie udziału w pochodzie.

— **Przedstawienie w „Ogniaku Robotniczym”.** Staraniem Komitetu obchodu setkiej rocznicy zgonu Jana Kilińskiego, w niedzielę, dnia 2 lutego o godz. 6 w sali „Ogniaka Robotniczego” Krakowska 13 wy-

W czwartek dn. 30 stycznia r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci.

Jadwigi z Książkiewiczów Hoffmanowej

odbędzie się w kościele św. Zygmunta o godz. 8 rano nabożeństwo żałobne, na które zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłej

Córka.

Nabożeństwo żałobne.

Za duszę 6. p. Pawła Giesielskiego, artysty malarza i rolnika, ojca rektora kościoła im. Marii, w tymże kościele w piątek o godz. 8 rano, jako w 10 rocznicę śmierci, która nastąpiła we wsi Kozia góra Stara, parafii Strzelca, powiatu kutnowskiego, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo.

stawiona będzie sztuka „J. Kiliński”. Bilety są już do nabycia w Stowarzyszeniu Rzemieślniczo-Przemysł.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Dziś, w czwartek o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek obrad następujący:

1. Nagły wniosek Magistratu w sprawie uchwalenia etatu dla lekarza miejskiego.

2. Wniosek Magistratu w sprawie uchwalenia mk. 138 fen. 75 za censury dla roszania uczalom szkół elementarnych w myśl odeswy Inspektora Szkolnego.

3. Wniosek Magistratu w sprawie zmiany rozkładu pociągów.

4. Wniosek Magistratu o wyacy-gnowanie sumy mk. 200 dla Komitetu Obchodu 100-iej rocznicy J. Kilińskiego.

5. Odpowiedź Magistratu na interpelację w sprawie powierzenia jednemu z miejscowych przedsiębiorców outkiericznych wozowau okra dla ocie-łowy fabrycznych.

6. Wniosek Magistratu w sprawie utworzenia Miejskiego Biura Mier-niczego celem sporządzenia planu miasta i jego niwoalacji.

7. Wniosek Magistratu w sprawie ustanowienia opłaty na rzecz Kasy Miejskiej za poświadczanie nowo-wznoszonych budowli lub większych przerebów.

8. Próba urzędników Zarządu Miejskiego Stacji Elektrycznej o sata-wienie podania ich z miesiąca li-stopada 1918 roku.

Polska Krajowa Loteria Klasyczna R. G. O.

Losy do nabycia w Kolekcje u K. Krakowieckiego ul. Panny Marii 24.

czekaliśmy na szczytę realnej pomocy. Otrzymujemy zaś jeszcze jedną—misję...

Służba wojskowa młodzieży. Na posiedzeniu dnia 21 b. m. konferencja ogólnoskademicka uchwaliła następującą rezolucję:

Od czasu wieców akademickich z dnia 6 listopada r. ub. młodzież niezmiennie stoi na stanowisku czynnej służby wojskowej całej młodzieży akademickiej. Udział młodzieży w wojsku winien trwać aż do chwili, gdy władze wojskowe uznają za możliwe zwolnić ją z szeregów. Do tego czasu — konferencja uważa wszelkie kroki, smierzące do uruchomienia wyższych uczelni na nie wskazane i szkodliwe.

Konferencja warszawskiej młodzieży akademickiej wyraża gorące pragnienie, ażeby akcja młodzieży w całej Polsce prowadzona była jednolicie i solidarnie. Wyrazem tej solidarności w chwili obecnej niechaj będzie czyn oświaty.

Reorganizacja Milicji Ludowej.

Z Warszawy donoszą: Z kół kompetentnych dowiadujemy się, że w ministerstwie spraw wewnętrznych istnieje zamiar reorganizowania stworzonej przez b. ministra, p. Thugetta, t. zw. milicji ludowej. Zmieniło ma ona nawet nazwę, miano jej bowiem brzmieć będzie: „Straz bezpieczeństwa”.

Ze możliwe przyspieszenie tej reorganizacji jest bardzo pożądaną do-wodzą bezustanne satargi, jakie wynikają między milicją ludową a ludnością, a nawet — innymi organami państwowymi.

Świeżo otrzymano wiadomość, że w Pruszkowie i w Skierzwieleson czynnik miejscowe rozwiązały kon-systujące tam oddziały milicji ludo-wej.

Polska pożyczka państwowa.

W dniu 25 b. m. odwiedził urząd pożyczek państwowych i skarbu na-rodowego, a następnie urząd rozrachunku państwowego i straci wojen-

9. Prośba T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej w sprawie utrzymania nadal szkoły ówczesnej i przejęcia jej przez miasto.

10. List Rzeźników Żydowskich w sprawie zniesienia rekwiizycji na skórę i łój.

11. Wniosek Komisji Finans. Budżetowej w sprawie: a) przyjęcia na rachunek miasta kosztów za leczenie biednych mieszkańców b) przyznania trzem urzędnikom miejskim kuracji w szpitalu na koszt miasta.

12. Nagły wniosek Magistratu o zatwierdzenie instrukcji dla spraw Deputacji Kwaterunkowej m. Częstochowy i sposobu ustalenia pretensji kwaterunkowych.

13. Wniosek Magistratu o podwyższenie stawki za dzień szpitalny w Szpitalu N. P. Marji za wyżywienie chorego i służby z mk. 2.25 do mk. 2.73.

14. Wniosek Magistratu o przyznanie Radzie Op. m. Częstochowy 50 proc. dodatku drożyznianego w stosunku do otrzymywanej dotych-

czas miesięcznej zapomogi na przebieg 8-oh miesięcy.

15. Odezwa Ministerstwa Apropriaacji o wydelegowanie 1-nego przedstawiciela Rady w dn. 28 lutego rb. do Warszawy na staż Państwowej Rady Apropriaacyjnej.

16. Wniosek Magistratu o wykreślenie z delaty załogności sumy mk. 419.90 przypadającej od Marty Frylingowej ludemjum za przejęcie w jej posiadanie wleczysto- dzierżawne placu kameralnego w Częstochowie. Superfosfat dla drobnej własności.

Dowiadujemy się, iż Biuro okręgowe związków Kółek rolniczych (III Aleja 1. 62) rozpoczęło przyjmowanie zamówień na Superfosfat dla drobnej własności rolniej.

Podziękowanie.
Kóło Ziemiańsk na moje ręce słożyło dla żołnierzy 27 pułku piechoty 2,736 mk. 50 fen., 160 rb. i 30 koron, za które składam żołnierskie „Bóg zapłać“.

Bok s z z a m i n a
Pułkownik i dewotów pułku.

Posaginalny występ Karola Adwentowicza.
Dziś, w czwartek, odbędzie się po-

gnały występ Karola Adwentowicza w dramacie Strindberga p. t. „Panna Julja“, do którego dodana będzie sztuka jednoaktowa p. t. „Petro Caruso“.

Sądząc z poprzednich występów wnioskować należy, że w dniu dzisiejszym sala teatru wypełniona będzie po brzegi.

— Kto da więcej? —
W oknie Administracji naszego pisma wystawiliśmy na sprzedaż drogą licytacji ofiary złożone na Lwów, osesione przez p. Szeffera na ogólną sumę 128 m. 25 fen. (krzyżyk z Januskiem 29 m. 25 fen., obrączka i koleczyki złote dete 29 m., papier rośniesz srebrna 70 m.). A zatem, kto da więcej?

— Z teatru „Odeon“. Światła kinodiva Henny Porten występują w „Odeonie“ w pięknym obrazie „Kabaret pod niebieską latarnią“ w najnowszej swej kreacji, w roli artystyki kabaretu, czarując swoimi wzdękami i mistrzowska gra liczne rzesze swoich wielbielieli Wszechstronny talent znakomitej artystyki zabłysnął w tym obrazie w całej pełni.

— Kara za rekwiizycje i bezprawne naczynie munduru wojskowego. W dniu 28 b.m. sąd pokoju I Okręgu m. Częstochowy pod przewodnictwem sędziego Kędzińskiego i ławników pp. B. Bystrydzkiego i A. Zboińskiego rozpatrywał sprawę Walerjana Siwoszyńskiego, oskarżonego o nieprawne naczynie munduru, żołnierską polskiego i dokonanie bezprawnych rekwiizycji bituterji i skór u różnych osób w Starym Ryнку w dniu 15 listopada.

Po wysłuchaniu poszkodowanych i świadka komendanta placu porucznika S. Domańskiego, sąd skazał oskarżonego na 4 miesiące więzienia za dokonanie bezprawnych rekwiizycji i na mk. 100-kary lub 3 tygodnie sztytu za nosenie munduru wojskowego. Dowody rzeczowe sąd postanowił zwrócić poszkodowanym.

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina maszynoy do szycia i t. p. po czechach, meblarstwo, oraz pełca ciekawie umebłowane, wypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji Nr. 50.

Teatr „ODEON“
ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:
Od wtorku 28 do piątku 31 stycznia.

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej
p. Rafała Kantora

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Ostatnia nowość!
Kabaret „Pod niebieską latarnią“
Henny Porten.
Najwytworniejsze toalety

Niezrównany dramat tyciowy w 5-ciu aktach.
W roli głównej ulubienca Publiczności, słynna
Niebiała wystawa!

NAD PROGRAM:
Polowanie na Antylopy. (Zdjęcia z natury).

ANONS: Od soboty, prawdziwa amerykańska Sensacja:
Tajemnicze przygody słynnego detektywa amerykańskiego Kelly Brown'a
w sensacyjnym dramacie **„Pojedynek amerykański“** 1-y obraz wielkiej wytwórni w Chicago „Edison Film-Comp“

Dom Ekspedycyjno-Komisowy
E. Gerszenowicz
w Częstochowie ul. P. Marji (aleja 1) 10.
Złatwianie formalności celnych przywozowych i wywozowych
Ekspedycja Krajowa i Zagraniczna Ubezpieczenia transportów.

Piotrogrodzko-Ryski Bank Handlowy
(dawniej Ryski Bank Handlowy)
ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE
2 Aleja Nr. 26 0487—
przyjmuje zapisy na
Polską Pożyczkę Państwową
kupuje i sprzedaje ruble oraz wszelkie inne waluty zagraniczne po kursie dziennym.

SLIZGAWKA
Szkołna Nr. 15-a.

Superfosfat dla drobnej własności.
W sezonie wiosennym drobna własność może uzyskać superfosfat wyłączenie z podzielnictwem Związku Kółek rolniczych. Wzrostek wyjaśnien udziału i przyjmuję zamówienia do 25 lutego r. b. Biuro Okręgowego Związku Kółek w Częstochowie (III Aleja Nr. 62 i piętro front) Kółka rolnicze mogą to samo uskutecznić.

Stanisław Rumszewicz
adwokat przysięgły
w Częstochowie ul. Piętkna 7.
(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.
Przyjmuje od 2-jej do 5 południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Szybko leczy mydlana
ŚWIERZBĘ „MASŁ P-RO HEBDY“
w stołkach na 1-8-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.
Złóć wszędzie. Skład główny: Tow. Akt. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna 33, w Częstochowie K. Kompański skłód apteczny ul. Nowy Rynek 4.

18 morgów ziemi z budynkami w Grabowie wycierawij koniarni i stajni Fabryczna 3. Piotrkowski.

Za 4 marki wupa za mięso piosy i jurny do woli; herbata i koniakami Szkołna 2 m. 8 II piętro

Angielskiej Panna tekijskiej. Wiad. Strazacka 13 m. 6.

Zgubiono paszport na stacji Wiad. wydany za M. P. 7 na imię Piotra Plazaka. Zaśkazy znalacza raczy w ód do Gońca.

Futro damskie lisy piękne do sprzedania: Wieluńska Nr. 13

Okazja tenio s powoń wyjątku sprzedaj bilindziej podaj ka toli, celuj, grochy, skrzyżowe okaj i maty inspektowe adajonna warty i kwiatow, nawóz różno naczynia ogrodnicze, maszyny do sycia, lótki, pomogel pokojowy i ród. na sprzety domowe Parkowa 12 Widawata. 168

Dwa pokoje i przedpokój i łazienka z osobnym dołkowi Szkołna Nr. 1-9 wyjątko rasm lub pojedynczo. Wiadomość ul. Zelazna Nr. 11 m. 2. między godz. 1 a 4 182.

Poszukuje posady slipewego lub srazajającego w Stozarz s kaucją. Oferty w Gońcu. 166—

Plac przy ul. Warszawskiej do sprzedania wiad. Warszawska 70

Tygił kilka sztuk kupię. Oferty do Gońca.

Lekarz Dentysta
Zygmunt Lubczyński
przeprowadził się
w II Aleję № 42, i piętro
przyjęcia od 9—12 i od 3—7.

Dom Handlowo-Ekspedycyjny
Częstochowscy Zjednoczeni Ekspedytorzy
Częstochowa, II Aleja № 18, Telefon № 22.
Filja w Pruszkich-Herbach.
Złatwiania na najdogodniejszych warunkach:
SPROWADZANIE TOWARÓW z ZAGRANICZNYCH — CLENIE EKSPEDYCJĘ I TRANSPORTOWANIE ŁADUNKÓW DO WSZYSTKICH STACJYJ w KRAJU.

DOKTOR
WŁADYSŁAW KAHL
choroby: wewnętrzne, kobiece i akuszarska.
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6-jej po poł.
Częstochowa, Szkołna 5. nr. 4.
Leczenie w domu.

ZAKŁAD MECHANICZNY
Pawła Malczaka
w Częstochowie ul. P. Marji № 39.
Zakład wykończe urządzony jest na reperaturę brzoł wszystkich systemów jak również precyzyjnej galanterji Wykonanie solidne z gwarancją.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codziennie od 9-11, 1-3 popoł., 5-8 wiecz.
w Częstochowie, ul. Piętkna 5.
1-sze piętro. 754—

DOKTOR
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 31.
Choroby z kó r n e i weneryczne i dróg moczowych.
Ordynuje od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Południe od 12—1 po południu. 877—

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ul. P. M. (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

Doktor
Tomaszewski
przeprowadził się
z ul. S-tej Barbary
w III Aleję № 60.

Stanisław Gawroński
p. ADWOKAT. PRZYSIĘGŁ.
samiezkawczy na stałe w Częstochowie
przyjmuje
od godziny 2—4 po południu od
6—7 wieczorem ul. P. Marji 52

Goniec Częstochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odosłanie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pełnowygodny jednostronny na I kol. 1 mk. 20 fenigów, na II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 10 fenigów. Ogłoszenia drobne po 15 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesów oddawanie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 - 2 po poł. Reklamy nadawane redakcja nie swiadczy.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pełki Maryi Nr. 38. - Telefon Nr. 5

Dodatek nadzwyczajny.

Zwycięstwo listy narodowej! Kobieta polska zwyciężyła!

Miło nam podzielić się z czytelnikami wielką i radosną nowiną, nowiną, która promienną aureolą chwały okryje nasz gród Częstochowski. Ostateczny wynik wyborów wykazał, iż lud i robotnik polski piastuje w głębi łona mocno zakorzenione ideały miłości Boga i Ojczyzny. Lista narodowa odniosła wspaniałe zwycięstwo nad zablokowanymi listami żydowskimi i listą socjalistyczną. Według urzędowych obliczeń, doko-

nanych przez Główną Komisję Wyborczą, z listy Nr. 4 wejdzie do Sejmu Ustawodawczego 7 posłów, pozostałe dwa mandaty przypadły w udziale liście Nr. 3, wystawionej przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Żydzi i socjaliści nie uzyskali ani jednego mandatu. Na zasadzie proporcjonalnego podziału w skład posłów pierwszej Sejmicy Ustawodawczej wejdą z okręgu wyborczego radomskowski-częstochowskiego:

Z okręgu radomskowski-częstochowskiego oprócz 7 posłów z listy narodowej wejdą również dwaj „Thugutowcy” z listy № 3. Nie wątpimy jednak, że wobec przykładnej konsolidacji stronnictw narodowych wywrotowe hasła pseudoreformistów ludu spotkają się z nieprzejednaną opozycją większości przedstawicieli ludu robotniczego i włościańskich.

Włościanin polski może czasem zbłądzić, lecz zawsze się w porę opamięta — świadczy o tym wymownie zachowanie się podczas wyborów włościan z Wielgomłyn, którzy wystawili własną listę, ale w samą porę zorientowali się w sytuacji i nie oddali ani jednego głosu na swoją listę, żeby nie rozbijać narodowej jedności.

Możemy być dumni z wyniku pierwszych wyborów do Sejmu Ustawodawczego, a zarazem spokojni o przyszły los naszej ukołchanej Ojczyzny. Nawa państwa pozyska dzielnych sterników w osobach przedstawicieli polskich włościan i ludu pracującego. Śmiało możemy spojrzeć w przyszłość, bowiem z mglistych oparów walk partyjnych i zamieszek wyłania się złote słońce sprawiedliwości dziejowej i odrodzenia narodowego.

Wynik wyborów w okręgu częstochowski-radomskowski — to wielkie zwycięstwo narodowe zwiastujące nam bliski dzień tryumfu i chwały. Za rozum i odwagę polityczną, za zbiorowy wysiłek i solidarny czyn. —

Lista posłów:

- 1) Jan Szyszkowski z listy Nr. 4.
- 2) Antoni Piekarski „ „ 4
- 3) Jan Cianciara „ „ 3
- 4) Jan Brodziak „ „ 4
- 5) Ks. Sędzimir Zygmunt „ „ 4
- 6) Adolf Suligowski „ „ 4
- 7) Eustachy Ruziński „ „ 3
- 8) Józef Zagórski „ „ 4
- 9) Marja Moczydłowska „ „ 4

Do zwycięstwa listy narodowej przyczyniły się w decydującej mierze niewiasty polskie, które ławą stanęły do urny wyborczej, jednocząc i solidarną akcją rozbijając wszelkie knowania wrogich polskości żywiołów. Czynem tym kobiety polskie zołożyły egzamin swej dojrzałości politycznej.

Przedstawicielka naszych niewiast p. Marja Moczydłowska w imieniu swych wyborczyń może ze szlachetną dumą powiedzieć w Sejmie: „Nad Zjednoczoną Polską będzie powiewać sztandar wiary i narodowej jedności, bo przy tym sztandarze stanęły wszystkie kobiety polskie!”

Częstochowie Cześć! Kobiecie polskiej Cześć!

Wynik

wyborów w Warszawie.

Ostateczny wynik wyborów w Warszawie przedstawia się również bardzo korzystnie dla listy narodo-

wych stronnictw demokratycznych Nr. 10, z której wejdzie do Sejmu dziesięciu posłów z Ignacem Paderewskim i Romanem Dmowskim na czele. Szczegóły podamy w najbliższym numerze „Gonia.”

Wynik wyborów w Łodzi.

W Łodzi wyszli z urn wyborczych dwaj przedstawiciele Narodowej Demokracji, 2 — P. P. S., 3 — Narodowego Związku Robotniczego, 1 Sjonista, 1 Ortodoks i 1 Niemiec.

Redaktor i Wytławca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gonia Częstochowskiego”